



Dlaczego reforma szkolna w Polsce była zła.

(Part 1)



Jeszcze 5 lat temu głosów krytycznych w sprawie reformy oświatowej po prostu nie było: wszyscy piali z zachwyty. Wydawało się, że wreszcie dościgniemy wzorce europejskie. Niestety, autorzy reformy przeoczyli, że gimnazja które wprowadzone zostały we Włoszech w 1929 roku przez ostatnie dziesięciolecia próbowano zlikwidować, jako nieudany eksperyment dydaktyczny. Udało się to dopiero dwa lata temu – wprowadzono jednolitą, ośmioletnią szkołę podstawową. Gimnazja istnieją również w Niemczech, ale stanowią z liceum 9-letnią (!) organizacyjną i dydaktyczną całość. Wydatki na oświatę w stosunku do produktu narodowego brutto są w Polsce dwukrotnie niższe niż w Danii i Szwecji a mniej nauczycieli na 1000

mieszkańców niż w Polsce wypada tylko w Estonii (dane OECD z 2002 roku). W Anglii podział na cykle nauczania jest podobny jak u nas, ale obowiązek szkolny zaczyna się w wieku 5 lat. We Francji liceum trwa trzy lata, ale aby dostać się na znaczącą (czytaj elitarną) uczelnię, należy skończyć dwa lata tak zwanych „preparatoire”, słono płatnych. Reforma polska miała łączyć zalety różnych systemów europejskich, a łączy ich wady. Ja nazywam tę reformę dość prosto: dopust Boży! Niestety, ofiarami tego dopustu stają się najsłabsi, to znaczy uczniowie i ich rodzice.

1. Gimnazja są, niestety już i w polskim doświadczeniu, absolutnie najsłabszym elementem systemu. Po pierwsze, trzyletni cykl nauczania nie pozwala na przekaz żadnych kompleksowych wiadomości a jedynie na treści zdawkowe – po włosku określa się to „infarinatura” – ot, tak obtoczyć w mące, aby nie było widać zakalca w środku. Po drugie, trzyletni cykl nie pozwala na żaden przekaz *pedagogiczny*: gimnazjum nie jest ani wybiórcze, ani dobrowolne - uczniowie przechodzą ze szkoły podstawowej w zwartych, *nieformalnych* grupach, aby nie powiedzieć bandach, a nauczyciel nie ma szans wywarcia sensownej presji edukacyjnej w zbyt krótkim okresie. O ile oczywiście nie chcemy wrócić do publicznej chłosty w klasie, jak bywało to jeszcze za moich czasów, a na co dziś parlament w Strasburgu nie pozwoli. I po trzecie, przejście do tej nieudolnej edukacyjnie i wychowawczo struktury, zwanej gimnazjum, odbywa się w najgorszym wieku, tzw. dorastania.

2. Polska pozostaje, z tego co wiem, jednym z niewielu, o ile nie jedynym krajem w Europie, gdzie obowiązek szkolny zaczyna się w wieku 7 lat. O przepraszam! nie wspominałem o tzw. „zerówce”, nazwa pochodzi chyba od jej poziomu. Moi synowie, po skończeniu we Włoszech obowiązkowego przedszkola (miejskiego, choć prowadzonego przez zakonnice), gdzie zaczęli czytać, śpiewać i liczyć, trafili do polskiej „zerówki”, gdzie nauczyli się nawzajem obrzucać klockami. Zresztą chyba jak i reszta ich rówieśników, którzy dzięki telewizji i internetowi wiedzą dziś więcej z biologii i techniki niż ich nauczyciele.

Prof. Grzegorz Karwasz

Powyższy tekst jest streszczeniem wykładu na sesji dydaktycznej XXXVIII Zjazdu Fizyków Polskich w Warszawie w 2005 roku, pełna wersja wykładu jest dostępna pod adresem internetowym: <http://modern.fizyka.umk.pl/ptf2005.ppt>

Komunikaty

Pokłosie wycieczki

W dniu wczorajszym odbyła się bardzo wszystkim potrzebna wycieczka do kopalni uranu w Kowarach. Naszymi dobroczyńcami były koleżanki Ula & Beata (którym nota bene dziękujemy za kreatywność i dziennikarską zawziętość). Dzięki niej mieliśmy przyjemność zauważyć kilka bardzo pozytywnych zjawisk:

1. Wszyscy przeżyli promieniowanie.
 2. Wszyscy przeżyli „Nalewkę Walonów”.
 3. Wszyscy przeżyli w ogóle.
 4. Uran wbrew pozorom bardzo łatwo nosić po kieszeniach...
 5. ...Ametysty i agaty też.
 6. Wniesiony na teren kopalni przez jakiegoś terrorystę dynamit i zapalniki okazały się zwykłą tandetną podróbką (prawdopo-dobnie chińską).
 7. Niektórzy bardzo ładnie świecili po nocy.
- P.S. Krążą plotki, że Bractwo Walonów" założyli żołnierze Armii Czerwonej noszący słynne Walonki. Przewodnik twierdził, że to nieprawda ale czy takiemu, co wodzi ludzi na pokuszenie, leje wodę i jeszcze mu za to płacą, można wierzyć ?

Z szafy kaprala P.O.Lesiaka

W ramach ogólnej akcji ujawniania TKO postanowił ujawnić tajny dokument z szafy kaprala P.O.Lesiaka, jeden z licznych, które miały skompromitować borowicką Szkołę. Nie możemy czekać bezczynnie, aż zespół kaprala P. nas skompromituje! Skompromitujemy się sami!!

W tajnej szafie Kaprala P.O.Lesiaka znaleziono między innymi takie materiały:

**Deszcze niespokojne
Potargaty sad
My w tych Borowicach
Ładnych parę lat**

**Maturę obronimy
Giertycha zgwałcimy
Wytargamy psa
Piwo obalimy
Potem zwyciężymy
Bo to ważna gra!**

PS Proszę nie mylić kaprala P.O.Lesiaka z towarzyszem Witkiem. Ten pierwszy został już przez TKO internowany na borowickim cmentarzu.

TW łamane przez OZI

OGŁOSZENIA PŁATNE:

(cały czas aktualne)

Nr1. Redakcja permanentnie czeka na materiały albo na cokolwiek

Nr2. Romki od WWW proszą o przekazywanie (dobrowolne i nieodpłatne) wszystkich materiałów publikowanych na tej szkole jak i poprzednich. Chcemy je opublikować na stronie borowice2006.dswe.pl Jednocześnie wszystkich chętnych zapraszamy do pracy, którą my będziemy chętnie nadzorować.

Komunikat TKO

W nocy z 6 na 7 listopada ukonstytuowała się przy współpracy z TKO WIELKA RADA OCALENIA FIZYCZNEGO. Pierwszą decyzją Rady było ogłoszenie 5-letniego planu walki z BEZWŁADNOŚCIĄ. Nie przypadkowo plan ten został opracowany na borowickim cmentarzu, gdzie auta skutecznie walczą z tą własnością jadąc same pod górę. Plan przewiduje obniżanie bezwładności o 6,7 procent rocznie. Wielka Rada Ocalenia Fizycznego wzywa do szlachetnego współzawodnictwa pracy: kto obniży bezwładność (swoją lub innego fizyka) o większy procent? Zwycięzcy – o ile przeżyją – dostaną nagrodę podczas kolejnej szkoły.

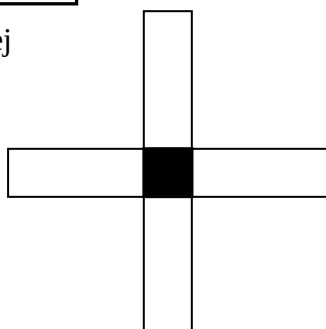
Tajny Komitet Organizacyjny wzywa do uczestnictwa w przyszłorocznym spotkaniu BOROWICE W KUDOWIE. Nie pomogły żałosne śpiewy towarzysza PIERWSZEGO „Nie przenoście nam Borowic do Kudowy”. TKO jednogłośnie uznał, że spotkanie BĘDZIE, bo rok bez Borowic to rok dla polskiej dydaktyki fizyki stracony.

THE ROLEWICZ'S QUESTION ☺

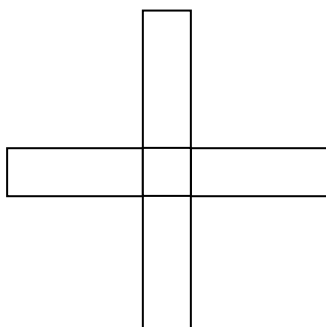
(czyli dziwne pytanie)
Mamy dwa paski folii polaryzacyjnej np.: od kalkulatora:

Po nałożeniu na siebie, otrzymamy:

Po przekręceniu jednej z folii dostajemy:



Jak na razie wszystko się zgadza, nieprawdaż? I teraz uwaga: pionowy pasek folii odwracamy o 180° wokół osi przebiegającej wzdłuż dłuższego boku. Jeśli potrafisz, wyjaśnij jak to się stało, że otrzymaliśmy:



THE DANKA LATOS JOKE'S

(czyli z praktyki belfra)

- Pierwszym twórcą teorii heliocentrycznej jest Kopernik
- W kosmosie czas jest inny niż na Ziemi
- Lata świetlne są dłuższe niż lata ziemskie
- Gwiazdy mają to do siebie, że w dzień są niewidoczne
- Rok świetlny to odległość, jaką światło przebywa w ciągu jednego roku ziemskiego
- Odległość do gwiazd wyznaczamy za pomocą lat słonecznych
- Gwiazda to najeżona kula gazowa
- W Układzie Słonecznym posługujemy się jednostkami astralnymi
- Kopuła, którą widać na niebie, to skupienie niebieskie
- Planety to stosunkowo duże ciała niebieskie odbijające Słońce lub inne gwiazdy
- Ruchem planet rządzą prawa kapelana
- Polaryzację światła zastosowano w jednej z powieści kryminalnych
- Z Ziemi nie widać gwiazd w dzień, ponieważ gwiazdy odbijają światło pochodzące od Słońca, a Słońce odbija światło Księżycy

Z bardzo ostatniej chwili !!!

Prof. Czesław Kizowski musi wyjechać prędzej niż planował. O problemach, które miał zamiar poruszyć w wystąpieniu Kształcenie u uczniów umiejętności analizy i syntezy na lekcjach fizyki. można przeczytać w jego artykule w ostatnim numerze Mojej Fizyki.

Z ważnych powodów odwołali swój przyjazd: dr. Krystyna Sujak-Lesz oraz dr Leszek Ryk.

Z jeszcze ważniejszych powodów, aczkolwiek nam nie znanych Redakcja w dniu dzisiejszym zmienia lokal na „nie wiemy jeszcze gdzie”. Nie jest to przejaw maskowania się Redakcji przed uczestnikami Szkoły !!!

Uwagi po ½ Szkoły.

Minął półmetek Jesiennej Szkoły a właściwie jesienno-zimowej szkoły. Jako już weteran poczułem się upoważniony do zabrania głosu i wrzucenia swego kamyczka do ogólnego grajdołka.

Zacznijmy od tematu szkoły – fantastyczny!!! Chciało by się powiedzieć „wreszcie ktoś dostrzegł, że król jest nagi” i wałnęła pięścią w stół. Koniec z jarmarczną fizyką, pseudo naukowymi demonstracjami które niczego nie uczą a popychają nauczycieli w stronę „kuglarstwa” mającego rozzerwać znudzonego ucznia, zabawić w czasie wolnym i może przez przypadek nauczyć. W natłoku informacji, które bombardują nas codziennie zdobycie chwilowego poklasku i zainteresowania jest dobre dla aktora ale czy dla nauczyciela?

Brak mi wykładu S J na ten temat i burzliwej dyskusji. Temat więc fajny i ważki. Pogoda jak na zamówienie trafiona w 100%. SAME NIEBIOŚA pilnują aby uczestnicy

oddawali się dyskusjom i wykładom – jak to organizatorzy załatwili? Zachodzę w głowę i chylę czoło przed zapobiegliwością. Nawet najtwardsi turyści wracają skruszeni do stada, które w zapale gdacze na tak ważne tematy. A tematy te ważne, różne, różniste niektóre wręcz w sposób modelowy ilustrujące temat szkoły. Szkoda, że złote myśli w tak powolny sposób przenikają do decydentów, ale wiara przenosi góry, więc może.

No i atmosfera – pomimo chłodu i deszczu gorąca i kipiąca entuzjazmem. Duch szefa unoszący się nad nami to coś fantastycznego i dla mnie niepojętego – jak on to robi?? Zażarte dyskusje burzące utarte schematy i za nic sobie mające autorytety profesorów to coś czego nie da się zapomnieć. Entuzjazm młodych uczestników i doświadczenie weteranów tworzą mieszaninę, którą przesiąknięci długo pozostaniemy z jednym okrzykiem na ustach „Och! chwilo trwaj, trwaj wiecznie”.

Tomek

Współpracownicy poszukiwani !

Redakcja obwieszcza wszem i wobec, że autorką większości fotek publikowanych w naszym Biuletynie jest **Dobromiła Nowak – Szczepaniak**.

Sporo fotek dostarczyła również **Beata Krywult-Szczudło**

Dziękujemy również za pełne poświęcenie **Uli Mięso** i **Beacie Krywult-Szczudło** za ogromne zaangażowanie na polu zdobywania tekstów.

Redakcja zaprasza wszystkich chętnych do przekazywania swoich dzieł (szczególnie z Uroczystej Sesji Wieczornej i to robionych pod jej koniec) w celu umieszczenia w Biuletynie.

Sprawy:

Merytoryczno naukowe i koordynacja programu: **Ewa Dębowska**

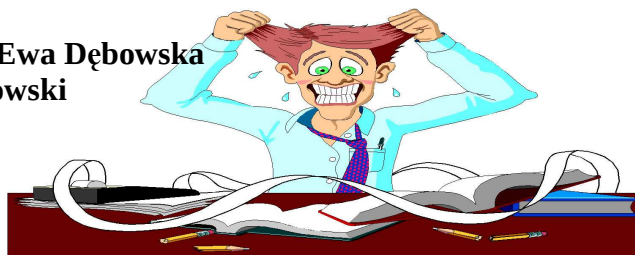
Organizacja: **Staszek Jakubowicz, Witek Ziobrowski**

Akomodacja: **Joanna Bereza**

Multimedia: **Witek Ziobrowski**

Biuletyn Informacyjny: **Maciek Sójka**

Strona WWW: **Romek Rozmysłowicz**



**Instytut Kształcenia Ustawicznego
Nauczycieli i Studiów Edukacyjnych
DSWE TWP we Wrocławiu**



**Instytut Fizyki Doświadczalnej
Uniwersytetu Wrocławskiego**

OSI CompuTrain S.A.
Ogólnopolska Szkoła Informatyczna



**Centrum Nowych
Technologii Akademickich
we Wrocławiu**

Kuplety XVII PDF

Wojciech chodzi wbrew fizyce
Co to urwa w końcu jest
Co to urwa w końcu jest
Moczy pędzle, rzuca klucze swoje
Tak w ogóle jest The best
Moczy pędzle, rzuca klucze swoje
Tak w ogóle jest The best

Star Trek pędzi w galaktyce
W galaktyce urwa gość
W galaktyce urwa gość
Boskie światło mu zostaje z tyłu
Z przodu „Einstein” tnie mu coś
Boskie światło mu zostaje z tyłu
Z przodu „Einstein” tnie mu coś

Ćmy fruwać wszędzie wkoło
Uran urwa świeci im
Uran urwa świeci im
My uranu tutaj nie znajdziemy
Urwa wziął go Kim Dzong Il
My uranu tutaj nie znajdziemy
Urwa wziął go Kim Dzong Il

Gdy przyczyna jest po skutku
Stożek czasu kiwa się
Stożek czasu kiwa się
Trzeba zmienić miejsce obserwacji
Albo upić urwa się
Trzeba zmienić miejsce obserwacji
Albo upić urwa się

Samozwańcza pominęli
Historycy urwa źli
Historycy urwa źli
Ale Karwasz o nim nie zapomniał
I przypomniał o nim mi
Ale Karwasz o nim nie zapomniał
I przypomniał o nim mi

A reformy są wadliwe
Lepsze stringi byłyby
Lepsze stringi byłyby
Sześciolatki posłać w edukację
Darwinowi otwórz drzwi
Sześciolatki posłać w edukację
Darwinowi otwórz drzwi

Zmory moire, zwidy, duchy
Wczoraj piw wypilem z sześć
Wczoraj piw wypilem z sześć
A wystarczy świecącego grzyba
Albo glona sobie zjeść
A wystarczy świecącego grzyba
Albo glona sobie zjeść

Polonistki z fizykami
W Borowicach pierwszy raz
W Borowicach pierwszy raz
Miłe Panie zelektryzowały
Fizyka w poezji mas
Miłe Panie zelektryzowały
Fizyka w poezji mas

Czesław wypił kilka sznapsów
Dowcip mu wyostrzył się
Dowcip mu wyostrzył się
I dla wszystkich zafundował drinka
Naszym przyjacielem jest
I dla wszystkich zafundował drinka
Naszym przyjacielem jest

Podziwiamy Cię Antoni
Za kolejne zwrotki te
Za kolejne zwrotki te
A wystarczy pomysł podać dobry
A Antoni spłodzi je
A wystarczy pomysł podać dobry
A Antoni spłodzi je

Antoni Haraburda

Nasz „nadworny” poeta zostawił dla wszystkich taką oto wiadomość:

Do Nadredaktora, Pierwszego i „Drugich”.

W wyniku spisku sesja wieczorna przeniesiona została na poniedziałek, w skutek czego „Drudzy” pozbawieni zostali „przyjemności” słuchania mego głosu w trakcie sesji wieczornej.

„Siły wyższe” zmuszają mnie do emigracji – przyp. Autora/

A tak poważnie miło było spotkać znajomych zarówno w dzień jak i w nocy. Jeśli ktoś klikał fotki proszę o nie na h_an@wp.pl

Antoni

WYSTAWA ZABYTKÓW (DZIAŁAJĄCYCH !!!).

Do Borowic przyjechałem samochodem, nie było więc dla mnie problemem przywiezienie kilku starych pomocy naukowych, jak sugerował Staszek. Są to pomoce przedwojenne. Część z nich, ta od strony kominka, to zabużańskie pomoce, które odkryłem w szafie w liceum Sióstr Niepokalanek. Pozostałe są poniemieckie. Stanowią one ledwo część zbioru, który mam w szkole i który w całości z oczywistych powodów nie mógł być zaprezentowany. W każdym razie zapraszam do Wałbrzycha wszystkich, którzy chcą zobaczyć pozostałe.

Witek

GDZIE JEST NASZE MIEJSCE ?

Musiałem w trakcie trwania Szkoły wrócić na chwilę do Wałbrzycha, do pracy. Pracuję dodatkowo w prywatnej szkole. Dla mnie ten wyjazd był zawirowaniem czasoprzestrzennym. Nie chodzi o odległość, z Borowic to raptem godzina jazdy. Stan psychiczny, w jakim się znalazłem był dla mnie niesamowitym doświadczeniem. W szkole, w której chętnie pracuję i gdzie dobrze się czuję nie mogłem się odnaleźć. Poczułem się zupełnie obcy i nie na miejscu. Miałem nieodparte wrażenie, że wszyscy się na mnie gapią jak na idiotę, wręcz z wyrzutem, że jestem w Wałbrzychu a nie w Borowicach (nikt poza dyrektorem nie wiedział, że uczestniczę w zajęciach Szkoły). Czułem i wiedziałem że jedynie słuszne miejsce dla nauczyciela fizyki to szkoła PDF. Jestem pewien, że dla zdrowia psychicznego i świeżego spojrzenia te kilka dni w roku na borowickiej Szkole są niezbędne.



Witek

Wtorek - 7 listopada

9³⁰-11³⁰ Propozycje programu EU-HOU, <http://www.pl.euhou.net> (sala Na stoku)

Ludwik Lehman – „Webkamerkowa astronomia”; Witek Polesiuk – „Mierzenie odległości do Cefeid”; Lech Mankiewicz* - „Obserwacje zdalnie sterowanymi teleskopami edukacyjnymi”; Grzegorz Sęk – „Teleskopy Faulkese jako narzędzie dydaktyczne”

* poprowadzi Grzegorz Sęk

11⁴⁵-12³⁰ Magda Staszek: O nauczaniu zintegrowanym wybranych grup zagadnień z matematyki i przedmiotów przyrodniczych – przykłady i realizacja w ramach projektu Socrates-Comenius 2.1

12³⁰-13⁰⁰ Ewa Kurek: Uczymy wg. programu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (sala Na stoku)

14⁰⁰-14⁴⁵ Magda Staszek, Zygmunt Mazur: Modelowanie w nauczaniu fizyki GIREP 2006 (sala Na stoku)

14⁴⁵-15⁰⁰ Katarzyna Imilkowska, Dobromiła Nowak – Szczepańska: Nie tylko doświadczenia, czyli fizycy teoretycy dzieciom – opowieść o polskim uczestnictwie w Letniej Szkole dla Młodych Fizyków w Kanadzie.

15⁰⁰-15¹⁵ Urszula Mięso: Pieńskie Popołudnia z Fizyką

15¹⁵-15³⁰ Wojewoda Grzegorz F: „Pomoce naukowe znalezione w supermarkecie”

15³⁰-15⁴⁵ Ryszard Kołodziej: „Komputerowe programy uczące rozwiązywania arkuszy maturalnych z fizyki”

16⁰⁰-16¹⁵ Jarosław Majko: Moje doświadczenia i przemyślenia.

16¹⁵-16³⁰ Jarosław Majko: Intuicyjne arystotelesowskie rozumienie fizyki.

Sala za stołówką	Sala kominkowa
16 ⁴⁵ -18 ⁰⁰ Sylwia Duziak, warsztaty:	16 ⁴⁵ -18 ⁰⁰ Tomasz Greczyło, warsztaty:
W trakcie warsztatów, wybierzemy i przeprowadzimy kilka prostych doświadczeń i przygotujemy dla nich stosowne dokumenty tak, by każdy z nas mógł wykorzystać je podczas prowadzonych przez siebie lekcji fizyki. Zachęcamy Państwa do czynnego udziału w zajęciach i prosimy o propozycje wartościowych doświadczeń, które nie wymagają specjalistycznych przyrządów czy też skomplikowanych pomocy dydaktycznych.	

19⁰⁰-21⁰⁰ Ryszard Nych, Zygmunt Mazur: Analiza zadań maturalnych. Szkolne pytania. Szkolne zadania. Sztuka oceniania